

KS. MARIAN FILIPIAK

ŻYCIE LUDZKIE W ŚWIADECTWIE BIBLI

1. CZŁOWIEK PRZEZNACZONY DO ŻYCIA

We wszystkich pokładach Biblii nieodmiennie występuje stwierdzenie, że Bóg stoi u początków życia ludzkiego i że człowiek jest przeznaczony do życia. Życie na ziemi pojawia się na ostatnim etapie dzieła stwarzania jako jego szczyt i ukoronowanie. Dnia piątego stworzył Bóg „wszelkie istoty żywe” (Rdz 1,20-21), a w dniu szóstym istotę najdoskonalszą spośród twórców żywych, to jest człowieka (Rdz 1,27; 2,7). Pragnąc zaś temu rodzącemu się dopiero życiu zapewnić ciągłość i wzrastanie, Bóg obdarzył je swoim błogosławieństwem (Rdz 1,22.98). Od początku istnienia człowieka Bóg angażuje się, by go wybawiać od przedwczesnej śmierci, przez swoje ostrzeżenia (Rdz 2,17)¹, przez znaki protekcji (Rdz 4,15)², przez troskliwość (Rdz 6,8). Z największymi oporami Bóg ucieka się do kary potopu (Jahwe smuci się, odczuwa żal: Rdz: 6,6-8), a po potopie wyklucza raz na zawsze ten kataklizm, pomimo trwałości ludzkiej skłonności do zła (Rdz 8,21-22). Józef, sprzedany przez braci do Egiptu, z całego splotu wydarzeń swego życia odczytuje zrządzenie opatrności czuwającej nad jego rodziną: „Bóg wysłał mnie przed wami dla zachowania [was] przy życiu [...] aby zapewnić wam przetrwanie [...] aby utrzymać przy życiu wielki naród” (Rdz 45,5.7; 50,20). Według Pwt 30,15-20 Bóg daje Izraelowi wolność w wyborze życia i śmierci, błogosławieństwa i przekleństwa, jednak intencją Boga jest, aby wybrał życie: „Wybieraj życie, abys żył i ty, i twoje potomstwo” (Pwt 30,19).

¹ Zakaz spożywania z drzewa, które „daje wiedzę o dobru i złu” (Rdz 2,17), może oznaczać, że Bóg żąda od ludzi pewnej ofiary, traktuje ich więc bardzo poważnie, jako dojrzałych i w pełni odpowiedzialnych za swe czyny. Inne interpretacje zob. S. Łach. *Księga Rodzaju*. Poznań 1962 s. 37-42.

² Trudno określić na czym polegał „znak” protekcji. Prawdopodobnie chodzi o piętno zła, które wraz z Kainem rozeszło się po ziemi i szerzyło wśród jego potomków (por. Rdz 4,17-22: rodowód potomków Kaina). Ochrona, jakiej Kainowi udzielił Bóg, polegała na tym, że mimo przelanej niewinnej krwi braterskiej nie został on ukarany śmiercią.

Mądrość Księgi Przysłów, mimo odmiennego charakteru, ma ostatecznie ten sam cel (por. Prz 13,14; 15,24³; Koh 3,21). Wielokrotnie wzywa ona do życia w sprawiedliwości, bo sprawiedliwość prowadzi do życia, grzechy — do śmierci (Prz 11,19). Bóg stworzył człowieka, aby żył: „Śmierci Bóg nie uczynił i nie cieszy się ze zguby żyjących” (Mdr 1,13). „Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka” (Mdr 2,23). Sąd, którym prorok Amos grozi Izraelowi, nie jest nieunikniony, Bóg pragnie uratować życie swego narodu: „Szukajcie mnie, a będziecie żyli” (5,4). Ozeasz poucza, że Jahwe usiłuje powstrzymać, jak tylko może, swój sąd nad Izraelem (11,8), a Izajasz, że sąd, do którego Jahwe musi się uciec, jest dziełem dziwnym, obcym Mu (28,21). Najwyraźniej intencję Boga uwydatnia Ezechiel: „Dlaczego umieracie, Domu Izraela? Przecież nie mam upodobania w śmierci [...] nawróćcie się, a będziecie żyć” (18,31-32; por. 18,23). Nad doliną pełną kości umarłych rozlega się głos Jahwe: „Dam wam mojego ducha i ożyjecie” (37,14). Prorocy jednak rozumieją „życie” przede wszystkim jako religijną egzystencję narodu nawróconego (Oz 6,1-2), jako przebłaganie Jahwe i odwrócenie Jego kary (por. Am 5,4-6.14-15) poprzez „szukanie dobra” i unikanie zła (Am 5,14). Życ — to znaczy odrodzić się odrzucając grzech (Oz 13,14). Ezechiel mówi wprost o nawróceniu jako „ocaleniu życia” (3,18; 13,22; 18,21.23.28.32; 33,11). Dla Jr 21,8-9 wybór między życiem a śmiercią (autor przedstawia go za pomocą schematu dwóch dróg) jest równoznaczny z posłuszeństwem lub nieposłuszeństwem Bogu.

Życie, o którym mówią księgi biblijne, przez długi czas w nadziejach Izraela ograniczało się jedynie do życia ziemskiego „Droga życia” prowadzi jedynie przez doczesność i nie przekracza chwili śmierci. Dopiero pochodząca z około 50-30 r. przed Chrystusem Księga Mądrości stwierdza, że człowiek został stworzony przez Boga do nieśmiertelności (2,23-24). Ograniczenie życia tylko do ziemskiego, doczesnego trwania uwarunkowane było przekonaniem, że nagroda i kara opiera się zasadniczo na odpłacie doczesnej. Brak wyrobionego pojęcia duszy istniejącej nadal po biologicznym rozpadzie ciała utrudniał znalezienie pomostu łączącego życie doczesne z życiem po śmierci. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że wartości doczesne w ST miały w pewnym stopniu wartość religijną. Jeżeli człowiek ST rozumiał doczesność jako wartość, w której może znaleźć adekwatne rozwiązanie losu człowieka, i jeśli dobra doczesne (bogactwo, mądrość, liczne potomstwo itp.) stanowiły naczelną cel wszystkich jego zabiegów, to było tak dlatego, że były one darem Bożym, znakiem błogosławieństwa Bożego: „Poznałem, że człowiek je i pije, i zażywa szczęścia dzięki całej swej pracy — to Boży dar” (Koh 3,13). Nie można ich więc

³ Zob. W. A. van der Weiden. *Le Livre des Proverbes*. Rome 1970 s. 117.

rozumieć jako czegoś wyłącznie doczesnego i ziemskiego⁴. Wśród nich szczególnie życie ludzkie było tak absolutną i pozytywną wartością, że zawiera się w nim coś ze świętości i coś z wieczności (por. Pwt 30,19-20: „Wybieraj życie, abys żył ty i twoje potomstwo, miłuj Jahwe [...] bo to jest życie dla ciebie i to jest trwałość twego przebywania w kraju, który Jahwe przysiągł dać Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi”)⁵.

2. WARTOŚĆ ŻYCIA

Życie, jedno z centralnych pojęć ST, określa nie tylko fizyczną egzystencję człowieka, ale pełnię życia — ilościową i jakościową. Obejmuje ono nie tylko samo biologiczne trwanie, lecz również zdrowie, zamożność i szczęście połączone z pokojem wewnętrznym. Stąd idea życia występuje często w kontekście takich pojęć, jak światło (Ps 27,11; 36,10; Job 3,20; Koh 11,7-8), pokój (Prz 3,2), szczęście (Prz 19,8; Pwt 8,1), mieszkanie w swym kraju (Pwt 4,1; 5,31)⁶. Szczęśliwe życie Księga Powtórzonego Prawa opisuje jako mieszkanie we własnym domu, korzystanie ze swej winnicy, życie z poślubioną sobie kobietą (Pwt 28,30). Ludzi zażywających tych dóbr, uważanych za najwyższe formy życia, zwalniano nawet od służby wojskowej w czasie wojny (Pwt 20,5-7). Pojęcie życia w ST jest więc dynamiczne — wyraża sumę wszystkich dóbr dostępnych dla człowieka. Z takiego pojęcia życia wypływa jego ocena: jako najwyższego dobra człowieka. Choć jest ono czasem „ciężkiej służby” i „dniami najemnika” (Job 7,1), w jego obronie każdy człowiek jest gotów na wszystko (Job 2,4). Dlatego długie życie stanowi ideał każdego Izraelity (por. Wj 5,12; Pwt 5,16). Pragnie on cieszyć się jak najdłużej obecnym istnieniem (por. Koh 11,8) na tej „ziemi żyjących” (Ps 27,13) i umrzeć jak Abraham „w szczęśliwej starości i sytości dni” (Rdz 25,8; 35,29; Job 42,17). Pragnienie śmierci, niesłuchanie rzadkie w ST, należy uznać za dążenie do bardzo przykrego nieszczęścia (Job 7,15; Jon 4,3). Posiadanie potomstwa w ST jest przedmiotem gorącego pragnienia (por. Rdz 15,1-6; 2 Krl 4,12-17) nie tylko dlatego, że dzieci są podporą rodziców (por. Ps 127; 128), ale dlatego że przedłużają ich życie (por. Za 8,4-5). Życie należy maksymalnie wykorzystać, ponieważ żyje się tylko jeden raz, a jedynie za życia można zdobyć szczęście, mądrość i wiedzę (Koh 11,7-12; por. 9,10). Nie można życzyć królowi nic

⁴ Por. W. Zimmerli. *La mondanità dell'Antico Testamento*. Milano 1973.

⁵ Zob. B. Vawter. *Intimations of Immortality and the Old Testament*. JBL 91: 1972 s. 163.

⁶ Najstarsze tradycje izraelskie łączą szczęśliwe życie zawsze z pobytem w ziemi Kanaan, w kraju „płynącym mlekiem i miodem” (Wj 3,8; Kpł 20,24 i inne). Wyrażenie to jest symbolem płodności ziemi Kanaan (być może pochodzenie kultowe).

lepszego niż: „Niech żyje król” (1 Sm 10,24), to znaczy nie tylko długo, ale w bogactwie, szczęściu i pokoju (1 Krl 3,11.13). „Żywy pies jest lepszy od martwego lwa” — stwierdza dosadnie Kohelet (9,4).

Dla biblijnego pojęcia życia istotny jest jego związek z Bogiem. Bóg jest nieograniczonym władcą życia i śmierci (Lb 27,16; Job 12,10; 34,14-15; Ps 104,29-30; Pwt 30,15-20). On jest źródłem „wody żywej” (Jr 2,13; 17,13), „źródłem życia” (Ps 36,10; por. Prz 14,27), a „Jego miłość znaczy więcej niż życie” (Ps 63,4). Dlatego „lepszy jest jeden dzień na twoich dziedzińcach niż tysiące innych” (Ps 84,11). Ezdrasz w swoim wyznaniu wiary stwierdza: „Ty, Jahwe, jesteś jedyny [...]. Ty wszystko ożywasz” (Ne 9,6). Ta aktywność Boża nie dokonała się tylko raz — na początku stworzenia — lecz trwa nieustannie, jest wciąż aktualna. To jest „cud” bez przerwy powtarzany. Bóg nieustannie podtrzymuje życie wszystkich istot (Ps 66,9; Pwt 32,39; por. Mt 6,25-34) i może je przywrócić, gdy uchodzi z człowieka (Pwt 32,39). Prawo dysponowania życiem wyraża obrazowo „księga życia”, w której Bóg umieszcza lub z której wymazuje ludzi (Wj 32,32-33; Ps 69,29; Iz 4,3; Dn 12,1)⁷. Ponieważ życie człowieka pochodzi od Boga, jest rzeczą świętą. Bóg ma je w swojej szczególnej opiece i zabrania wszelkich mordów (Rdz 9,5-6; Wj 20,13; Pwt 5,17; por. Rdz 4,15; Pwt 19,11-12)⁸. Nawet życie zwierząt ma w sobie coś ze świętości: człowiek może żywić się ich mięsem, ale nie wolno mu spożywać ich krwi, bo „życie ciała jest we krwi” (Kpł 17,11).

Życie w sensie pełnej egzystencji i korzystania z wszystkich dóbr doczesnych pozostaje w ścisłym związku z postępowaniem etycznym człowieka. ST odczuwał grzech nie tylko jako złamanie prawa Jahwe, ale i jako akt przeciwny życiu, pozbawiający „duszę” właściwych jej sił⁹. Wielokrotnie ST poucza, iż życie, jego pełnia czy długotrwałość są kon-

⁷ W NT „księga życia” (Łk 10,20 i inne) jest symbolem wybrania do życia wiecznego.

⁸ Przykazanie Dekalogu „nie zabijaj” zabrania podstępного i umyślnego, dokonanego we własnym imieniu, zabójstwa drugiego człowieka; przykazanie nie zabrania zabicia kogoś na wojnie, wykonania wyroku śmierci na zasądzonym ani też samobójstwa (gdyż omawia obowiązek człowieka względem innego człowieka, a nie względem siebie samego).

⁹ K. Koch (*Gibt es ein Vergeltungsdogma im Alten Testament*. ZThK 32: 1955 s. 1-42) uważa, że nieszczęścia, które niesie ze sobą grzech, nie są wynikiem kary ze strony czynnika zewnętrznego; przez swoje postępowanie człowiek otacza się jakąś sferą, która przynosi mu szczęście lub nieszczęście. Ta sfera w świadectwie ST jest realną rzeczywistością i należy do ludzi, jest ich własnością. Wypracowuje ją sobie sam człowiek przez swoje czyny. Jahwe nie zsyła kary, tylko sprawia, że spełnia się owa sfera. Koch uważa, że Izraelici mieli duchowe pojęcie grzechu, inne zaś ludy starożytności — pojęcie magiczne. Los człowieka w pojęciu Izraelitów ustalają dobre lub złe uczynki, natomiast u innych ludów mają na to wpływ bóstwa lub tajemne praktyki magiczne.

sekwencjami zachowywania lub łamania prawa moralnego, które jest ustanowione przez Boga (Kpł 18,5; Wj 20,12). „Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz tym wszystkim, co Jahwe zrządzi” (Pwt 8,3; por. Pwt 4,1; Jr 21,8; Mt 4,4). Prorok Amos poucza, że kto szuka Boga, kto szuka dobra, a nie zła (Am 5,4.6.14), znajdzie życie. Jahwe jest bowiem „Bogiem żyjącym”¹⁰ (Pwt 5,23-26; Joz 3,10; Jr 23,36), „Bogiem żyjącym wiecznie” (Pwt 32,40; Dn 12,7 i inne), w przeciwieństwie do martwych bożków, dzieła rąk ludzkich (Ps 135,15-18; Ha 2,18-19). Dlatego Jego wyznawcy są „synami Boga żywego” (Oz 2,1). Słowu Bożemu, które w tradycji deuteronomicznej zapewnia życie (Pwt 32,47), w księgach mądrościowych odpowiadają: mądrość (Prz 3,16.18; 8,35), słowa mędrca (Prz 3,2; 4,4.10.22), przykazania i napomnienia (Prz 19,16), bojaźń Boża (Prz 14,27; Syr 1,12), karność (Prz 4,13; 6,23). Współzależność dobrego postępowania i pomyślnego losu życiowego (por. Prz 3,17.23) wyraża Biblia za pomocą obrazu „droga życia” (*orah hajjim*: Prz 2,19; 5,6; 15,24; Ps 16,11¹¹; por. Prz 10,17; 12,28; *derek hajjim*: Prz 6,23)¹². Temat ten — dziedzictwo międzynarodowej tradycji mądrościowej¹³ — w epoce judaizmu stał się wykładnikiem moralnego sposobu postępowania. „Droga życia” polega na praktykowaniu sprawiedliwości (Prz 8,20; 12,28), na wierności prawdzie (Ps 119,30; Tb 1,3), na szukaniu pokoju (Iz 59,8). „Sprawiedliwy dzięki swej wierności będzie żył” (Ha 2,4b), podczas gdy bezbożni „nie utrzymają się przy życiu” (Ha 2,4a), „będą wymazani z księgi życia” (Ps 69,29). Do postępowania na drodze życia potrzebne są mądrość, wiedza, bojaźń Boża (por. Prz 14,27). Jest to droga życia, bo zapewnia człowiekowi długowieczność w dobrobycie i pokoju. Życie, przedmiot tak wielkiego upragnienia, jest jednak czymś bardzo kruchym i przemijającym. Wszyscy ludzie, z królami włącznie (Syr 10,10), podlegają prawu śmierci, podobnie zresztą jak wszystkie istoty żywe (2 Sm 14,14; Koh 3,18-21). Życie jest krótkie (Job 14,1; Ps 37,36), jest cieniem (Ps 144,4) i niczym (Ps 39,6). Co więcej, zdaje się ono nawet bez przerwy zmniejszać (por. Rdz 47,8-9). Sto dwadzieścia lat, sto, a nawet siedemdziesiąt lub osiemdziesiąt — to maksimum życia (por. Rdz 6,3; Syr 18,9; Ps 90,10). „Urodziliśmy się tak niespodziewanie i potem będziemy, jakby nas nigdy nie było” (Mdr 2,2). Szczególnie w porównaniu

¹⁰ L. Stachowiak. *Teologia życia w ST*. RTK 17: 1970 z. 1 s. 14. Por. tenże. *Starotestamentalna koncepcja Boga*. RTK 19: 1972 z. 1 s. 61-72.

¹¹ Św. Piotr w swym kazaniu w dzień Zielonych Świąt (Dz 2,25-28) cytuje Ps 16,8-11a odnosząc go do zmartwychwstania Chrystusa.

¹² Terminologię: *derek*, (droga), *'orah* (ścieżka) oraz terminy pokrewne zestawia F. Nötscher (*Gotteswege und Menschenwege in der Bibel und in Qumran*. Bonn 1958 s. 9-22).

¹³ B. Couroyer. *Le chemin de vie en Egypte et en Israel*. RB 56: 1949 s. 412-432; Nötscher, jw.; A. Gros. *Je suis la route. La thème de la route dans la Bible*. Bruges 1961.

z Bogiem okazuje się, że człowiek jest istotą niepokązną i kruchą („robaczkiem”: Job 25,6), jego życie zaś przypadkowe jak trawa, która szybko usycha i więdnie (Iz 40,6-8). Znikomość ludzkiego życia przejmująco wypowiada Kohelet posługując się obrazem pór roku: zimy i wiosny (Koh 12,2-5)¹⁴. Każda zima kończy się odnowieniem natury w okresie wiosny, jedynie „zima” życia ludzkiego kończy się definitywnym końcem.

3. ISTOTA ŻYCIA

W tekstach biblijnych uwidacznia się przekonanie, że życie (ciała) związane jest z oddechem i z krwią lub nawet jest oddechem, jest k r w i ą. Przekonanie to wynikało z obserwacji (gdy słabnie oddech, słabnie też życie, to samo się dzieje, gdy krew wycieka z rany).

Oddech Biblia określa słowem *nešāmāh* (st. cstr *nišemat*). Termin ten, użyty w ST łącznie 24 razy, oznacza przede wszystkim byt żyjący, może więc być synonimem *nefeš*: Ostrzem miecza wytracili wszystko, co w nim było żywe (*kol hannefeš*) [...] nie pozostał nikt z żyjących (*kol nešāmāh*)” (Joz 11,11). Jeszcze wyraźniejszy paralelizm między oddechem a istotą żywą — człowiekiem — widoczny jest w Joz 11,14: „[...] wszystkich ludzi (*kol hā’ādām*) zgładzili ostrzem miecza doszczętnie, nie pozostawiając żadnej istoty żywej (*kol nešāmāh*)”. Takie też jest świadectwo Ps 150, który wezwawszy społeczność świątynną do chwaleń Jahwe, kończy: „Wszystko, co żyje (*kol hannēšāmāh*), niech chwali Jahwe” (Ps 150,6). Ofiary potopu Księga Rodzaju 7,22 określa jako „istoty, w których nozdrzach było ożywiające tchnienie życia” (*kol’āšer nišemat rūaḥ ḥajjīm*). Tekst klasyczny o stworzeniu człowieka (Rdz 2,7) potwierdza, że oddech, to jest życie, pochodzi od Boga: „Jahwe Bóg ulepił człowieka, proch z ziemi, i tchnął w jego nozdrza oddech życia (*nišemat ḥajjīm*). Tak stał się człowiek istotą żywą”

Doktryna Rdz 2,7 o oddechu (*nešāmāh*) jako życiu pochodzącym od Boga nie pozostała bez echa w Biblii. „I mnie też stworzył duch Boży (*rūaḥ’ēl*), tchnienie wszechmocnego (*nišemat šadī*) i mnie uczyniło” Job 33,4). Chorooba syna wdowy z Sarepty „tak bardzo się wzmogła, że nie pozostał w nim oddech” (*lo’nôtērah bō nešāmāh*: 1 Krl 17,17), to znaczy nastąpiła śmierć (zob. w. 18). Dopiero gdy Eliasz położył się na nim, „życie (*nefeš*) dziecka powróciło do niego, i ożyło” (1 Krl 17,22). O Racheli, żonie patriarchy Jakuba, Biblia mówi, że umarła w momencie, gdy wyszła z niej jej *nefeš* (Rdz 35,18). Hiob mówi o Bogu: „Niech tylko [...] swoje życie i

¹⁴ Zob. M. Leahy. *The Meaning of Eccl 12,1-5*. ITQ 19 1952 297-300.

tchnienie swoje (*rûhō w^eniš^emātō*) odbierze, a wszelkie ciało zaginie i człowiek w proch się obróci” (Job 34,14-15); życie zaś Hiob definiuje następująco: „Dopóki mam oddech mój (*niš^ematī*) w sobie, a w nozdrzach tchnienie (*rûah*) Boże” (Job 27,3). Jak widać z powyższych przykładów, wyrażenia: *n^ešāmāh*, *nefeš*, *rûah* nie były używane z wielką precyzją i dlatego występowały często jako synonimy¹⁵. Potwierdza to dodatkowo fakt, że czasownik *nāfaḥ* (dmuchać, oddychać) spotyka się rzadko w połączeniu z *n^ešāmāh* (oddech), lecz często z *nefeš* (Jr 11,20; 31,39). Stąd też utożsamienie życia z oddechem nie powinno być rozumiane w sensie zbyt dosłownym. Jeśli w Biblii oddech jest życiem, to dlatego że jest on manifestacją życia, jednym z aspektów, które ono może przybrać.

Oddech, jako znak życia, łączy człowieka ściśle z Bogiem. Wszystko bowiem w człowieku jest pochodzenia ziemskiego, lecz może on istnieć jako istota żyjąca tylko dzięki temu, że Bóg tchnął w niego „oddech” życia. Nigdy w Biblii nie mówi się wyraźnie o „oddechu” zwierząt — w Rdz 7,22 można się go jedynie domyślać.

Za drugi, obok *n^ešāmāh*, pierwiastek życia (albo raczej siedzibę życia) Biblia uważa krew, hebrajskie *dām* (Rdz 9,4; Kpł 17,14; Pwt 12,23; Ps 72,14; por. Prz 1,18). Krew była pojmowana w ten sposób, jakby miała własną osobowość. Gdy zostanie wylana na ziemię, woła do Jahwe, jak krew zabitego Abła (Rdz 4,10; por. 42,22). Hiob w patetycznym porywie prosi ziemię: „Ziemio, nie zakryj mojej krwi” (Job 16,18), pragnie on bowiem wołać do świadka, którego ma w niebie. Jeśli krew odgrywała tak ważną rolę w kulcie, to właśnie dlatego, że oznaczała ona życie, a życie powinno wrócić do tego, kto je stworzył — do Boga. Ale i w tym wypadku, podobnie jak przy *n^ešāmāh*, nie chodziło o identyczność absolutną krwi i życia: krew jest manifestacją czy formą życia; jest życiem, lecz równocześnie życie ją przekracza.

Życie jest pewną siłą, intensywność tej siły jest zmienna. Życie maksymalnie intensywne jest w Bogu, Bogu wiecznie żyjącym (Syr 18,1; Dn 12,7)¹⁶. Życie ma też wielką intensywność w królu, który personifikuje równocześnie i bóstwo, i lud (1 Krl 1,31.35; por. Ps 21,5). Ta siła zmniejsza się w chorobie, która stanowi osłabienie życia. Gdy król Syrii Ben-Hadad

¹⁵ W języku hebrajskim nie ma większej różnicy w zasadniczym tonie między słowami *n^ešāmāh*, *nefeš* i *rûah*; wszystkie trzy oznaczają przede wszystkim ową tajemniczą siłę, która wchodzi i wychodzi w oddechu, tchnieniu człowieka, jako warunek jakiegokolwiek funkcji witalnej. Zob. J. Schreiner. *Geistbegabung in der Gemeinde von Qumran*. BZ NF 9: 1965 s. 167 n.

¹⁶ W. Baudissin (*Adonis und Eshnum*. Leipzig 1911 s. 450-456) wygłosił opinię, że Jahwe jest Bogiem żywym nie ze swej natury, ale dlatego, że jest Bogiem pewnej grupy ludzkiej, społeczności, w której działa. Ze względu na tę grupę można go nazwać Bogiem żywym.

II zachorował, posłał gońca do Eliasza z pytaniem: „Czy wyzdrowieję z tej choroby” (dosłownie: czy ożyję z tej choroby), to jest, czy jego życie osłabione przez chorobę odzyska swą pierwotną intensywność (2 Krl 8,8-10.14). Prorok Izajasz obwieszcza królowi Ezechiaszowi: „Umrzesz, nie będziesz żył”, czyli nie wyzdrowiejesz. Gdy Bóg wysłuchał modlitwy Ezechiasza i tenże wyzdrowiał, Biblia mówi: „ożył”, to jest odzyskał siły życia (2 Krl 20,1.7). Podobnie z węzem miedzianym na pustyni: „Gdy wąż ukąsił kogoś, a ten wejrzał na węża miedzianego, pozostawał przy życiu” (Lb 21,9). Powyższe przykłady ukazują, że choroba jest pojmowana jako osłabienie życia, gdyż życie jest siłą, której intensywność się zmienia. Takie stany człowieka, jak sen czy nawet zmęczenie są w Biblii znakami osłabienia intensywności siły życia. Ezaw wracając z polowania prosi brata Jakuba: „Daj mi choć trochę tej czerwonej potrawy, jestem bowiem znużony [...] niemal umieram [z głodu]” (Rdz 25,30.32; por. 1 Sm 26.12). Zapowiadany przez Izajasza nieprzyjaciel, który uderzy na Judeę, jest mocny: „Nie ma w nim słabego ani zmęczonego” (Iz 5,27). Mocni są wszyscy, którzy zaufali Jahwe: „Ci, co zaufali Jahwe, odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły; biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą” (Iz 40,31). Jahwe jest źródłem życia, jest więc również źródłem siły życia: „On dodaje mocy zmęczonemu i pomnaża siły omdlałego” (Iz 40,29). Zmęczenie, choroba, sen są więc stanami człowieka, w których jego siła życiowa jest osłabiona. Tak samo śmierć jest formą słabego życia. Ciężko ranny Saul prosi młodego Amalekitę: „Podejdz proszę i dobij mnie, gdyż czuję zawroty głowy, chociaż jest jeszcze we mnie całe moje życie” (*kol naf^ešî*; 2 Sm 1,9). Charakterystyczne są opowiadania o Eliaszu przywracającym życie zmarłym. W 1 Krl 17,17 Eliasz przywraca życie dziecku wdowy z Sarepty; w 2 Krl 4, 31-35; 8,1.5 synowi Szunemitki. Opowiadania te pokazują, że śmierć nie jest zaprzeczeniem życia, lecz jedynie stanem, w którym siły życia są osłabione do minimum, podobnie jak podczas snu. Ze snu można się obudzić o własnych siłach, potrzeba natomiast nadzwyczajnej interwencji, by przywrócić do życia, to znaczy ożywić te nieznaczne siły życia, które pozostały jeszcze w zmarłym. W Izajaszowej satyrze na śmierć tyra- na mieszkańcy szeolu mówią: „Ty również stałeś się słaby, jak i my, stałeś się do nas podobny” (Iz 14,10)¹⁷. Dlatego zstąpienie do królestwa zmarłych, aczkolwiek traktowane jako wielkie nieszczęście, nie oznacza w Biblii po- grążenia się w niebycie, lecz przyjęcie innej formy życia, mniej intensywnej niż normalne życie na ziemi. Słynny symbol „drzewa życia” z Rdz 2 należy interpretować właśnie w świetle koncepcji życia jako siły. Owoce

¹⁷ Termin określający zmarłych, *refā'im* (od słowa *rāfāh*, „być słabym”), oznacza to, co słabe, a więc „istoty bezsilne”. Zob. Cz. Jakubiec. *Księga Hioba*. Poznań 1974 s. 254; S. Łach. *Księga Powtórzonego Prawa*. Poznań 1971 s. 339-344.

tego drzewa dawały człowiekowi zdolność odnawiania swych sił i pozostawania żywym, i to tak długo, jak długo dostęp do drzewa życia był otwarty. Życie i jego odnawianie były zatem związane z pobytem w ogrodzie Bożym w sąsiedztwie drzewa życia. Gdy człowiek został wygnany z raju, utracił dostęp do drzewa życia, nie mógł więc już dalej odnawiać sił, swego życia, którego intensywność będzie się oczywiście zmniejszać (stąd też, być może, stopniowe skracanie się czasu ziemskiego życia wzmiankowanych w Biblii postaci). W tym właśnie sensie człowiek stał się śmiertelny¹⁸. Słów z Rdz 2,17 „umrzesz na pewno” nie można rozumieć w ten sposób, że człowiek z nieśmiertelnego (jakim miał być do czasu popełnienia grzechu) stanie się śmiertelnym, lecz należy w nich widzieć groźbę: pod karą śmierci (ta groźba nie spełnia się zawsze: 2 Krl 1,4.16; Ez 18,13; 33,14). Podobne wyrażenie „będziesz żył na pewno” (Ez 18,9.21; 33,15) nie oznacza: będziesz nieśmiertelny, lecz: życie, które jest siłą, będziesz posiadał w całej jego pełni. Jeśli więc grzech człowieka, który spowodował wygnanie z raju, czyni człowieka „śmiertelnym”, to jest tak dlatego, że przerwał on człowiekowi dostęp do drzewa życia. „Nieśmiertelność” człowieka rajskiego, a dokładniej mówiąc jego życie było związane z pobytem w ogrodzie Bożym w bliskości drzewa życia.

DAS MENSCHENLEBEN IM LICHT DER BIBEL

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Mensch wird in der Bibel als Wesen dargestellt, das es obwohl sterben muss, von Gott zum Leben bestimmt wird. Der Begriff des Lebens umfasst nicht nur dasselbe biologische Werden und Dauern, sondern auch Leben, Wohlhabenheit und Glück, das mit dem inneren Frieden verknüpft ist. Fast im ganzen Alten Testament zeigt sich, dass das Leben nur zur irdisch-zeitlichen Dauer begrenzt war, was eine Überzeugung wurde, so Lohn, wie Strafe stütze sich prinzipiell auf der zeitlichen Vergeltung. Erst die Idee der unsterblichen Seele, die sich in den letzten chronologischen Büchern des Alten Testaments erschien, machte das Finden der Brückenbahn leichter, die das irdische mit dem jenseitigen Leben verbindet.

¹⁸ Rajskiego drzewa życia nie można więc interpretować jako symbolu, który wyraża tęsknotę za nieśmiertelnością. Zob. F. Vattioni. *L'albero della vita*. Aug 7: 1967 s. 133-144; E. O. James. *The Tree of Life. An Archeological Study*. Leiden 1966.